

Malowana lalo – Stasiek Wielanek

Jeśli pragniesz, powiem szczerze,
Lecz ty nie myśl, że to żart
W trwałość uczuć twych nie wierzę,
Jak nie wierzę w domek z kart
Wiesz, że kłamstwem tak się brzydzę,
Lecz ty prawdą nie chcesz żyć,
W oczach twoich kłamstwo widzę,
Ty nie możesz tego skryć

Malowana lalo,
Bez serca i bez duszy,
Nic nigdy cię nie wzruszy,
Gdyż w tobie drzemie zło
Malowana lalo,
Oj wiem, że dręczyć lubisz
I tym się zawsze chlubisz,
Nazywasz życiem to
Pustka cię czeka i smutku szara toń,
Kiedyś zapragniesz
Uścisnąć czyjąś bratnią dłoń,
Ale nikt nie poda i lala malowana
Przez wszystkich zapomniana
Zapłacze rzewną łzą

Ty się nie smuć, przyjacielu,
Chociaż ciebie gnębi los,
Wiedz, szczęśliwych jest niewielu,
Uwierz w szczerą prawdy głos
Rzuć ją lepiej, ona kłamie,
Śmieje się z twych czułych słów,
Zanim życie twoje złamie,
Rzuć ją lepiej, tak jej mów
Malowana lalo,
Bez serca i bez duszy,
Nic nigdy cię nie wzruszy,
Gdyż w tobie drzemie zło

Malowana lalo,
Oj wiem, że dręczyć lubisz
I tym się zawsze chlubisz,
Nazywasz życiem to
Pustka cię czeka i smutku szara toń,
Kiedyś zapragniesz
Uścisnąć czyjąś bratnią dłoń,
Ale nikt nie poda i lala malowana
Przez wszystkich zapomniana
Zapłacze rzewną łzą

Dłoni nikt nie poda i lala malowana
Przez wszystkich zapomniana
Zapłacze rzewną łzą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych